

Historia Pałacu Pugetów

W latach 1874 – 1875, na zlecenie Konstantego barona de Puget, w Krakowie przy ul. Starowiślniej zbudowano neorenesansowy, nawiązujący do renesansu francuskiego, pałac według projektu Józefa Kwiatkowskiego.

Krakowski pałac jest jedyną zachowaną budowlą tego warszawskiego architekta, który na co wskazują ówczesne źródła, był ogólnie znany, a jego projekty cieszyły się znaczną popularnością.

Józef Kwiatkowski, żyjący w latach 1820-1881, zdobył wykształcenie współpracując z ówczesnymi wybitnymi twórcami: Ritschlem, Corazzim i Gołońskim. Projektował w majątkach Leona Rądzwiłła, a następnie w Zarządzie Dóbr Państwa w guberni mińskiej. w latach 1846-56 przebywał w Niemczech, Francji i Belgii, pracując m.in. pod kierunkiem Viollet-le-Duca i Lassusa. w stolicy zaprojektował kościół ww. Świętych na Grzybowie, brał także udział w przebudowie miejskiego ratusza. w latach siedemdziesiątych XIX wieku kierował budową domów, wznoszonych przez Galicyjskie Towarzystwo Parcelacji i Budowy. Wtedy też otrzymał zamówienie od Konstantego Pugeta.

Rodzina Pugetów również związana była ze środowiskiem warszawskim. Pugetowie wywodzili się z Francji; jedna z gałęzi rodu używała od 1450 r. tytułu baronów de Saint-Alban du Puget de Theoniers, przodkowie linii polskiej przybyli z Francji. w 1726 r. Jakub Benedykt Józef de Puget otrzymał indygenat polski i przybrał spolszczone nazwisko Puszet, zachowując rodzinny herb.

Plany architektoniczne Kwiatkowskiego zostały zatwierdzone 5 września 1874 roku przez Magistrat i podpisane przez prezydenta miasta dr Zyblikiewicza. Rok później pałac z dwoma pawilonami frontowymi był już gotowy. Sezonowo poszczególne części pałacu były wynajmowane zaprzyjaźnionym rodzinom przyjeżdżającym do Krakowa, zwłaszcza na karnawał, kiedy to w pałacu urządzano, słynne na całe miasto, bale.

Umierając w 1882 r. Konstanty Puszet zapisał w testamencie pałac synowej Marii de Mylou Puszetowej, a ta 10 lat później zdecydowała się go sprzedać, wraz z całą posesją, swojej siostrze Annie Stablewskiej za 240 tysięcy złotych reńskich.

W 1901 roku, tuż po wprowadzeniu tych urządzeń w Krakowie, na terenie pałacu zainstalowano wodociąg i kanalizację.

Ze względu na konieczność powiększenia swoich dochodów, w 1911 roku właścicielką zdecydowała się na wydzierżawienie całej posesji Cesarsko-Królewskiej Straży Wojskowo-Policyjnej. na terenie ogrodu wybudowano nowe stajnie dla 44 koni i tylną, dwupiętrową oficynę służącą jako koszary dla 208 ludzi. w

zaadaptowanym Pałacu stworzono pomieszczenia na biura i koszary, a w starej stajni magazyny i areszt. Natomiast w lewej, przedniej oficynie urządzono mieszkania dla podoficerów. Oficyna prawa, przy dzisiejszej ulicy Starowiślnej 11, została odsprzedana, wraz z pasem gruntu w północnej części posesji, klasztorowi Urszulanek.

Po I wojnie światowej w pałacu Pugetów mieściło się Starostwo Powiatu Krakowskiego, a także mieszkanie starosty. W 1923 r. zmarła Anna Stablewska, a pałac odziedziczyły jej dzieci – Maria i Stefan Stablewscy. W roku 1936 obiekt adaptowano na potrzeby Sądu Grodzkiego, który mieścił się tam do czasu II wojny światowej. Po wybuchu wojny, władze niemieckie przejęły całą posesję wraz z pałacem i przeznaczyły dla żandarmerii, po raz kolejny przebudowując obiekt. Wtedy też, całe frontowe ogrodzenie, wraz z zabytkowymi kutymi bramami, zostało rozebrane.

Po wojnie, aż do roku 1968, w Pałacu i oficynie tylnej mieściła się Prokuratura Powiatowa i Wojewódzka, a przez dwa następne lata, do 1970 roku Urząd Zdrowia. Planowano również przebudować pałac na Dzielnicową Przychodnię Obwodową, a w budynku oficyny utworzyć żłobek. Na szczęście, na początku lat siedemdziesiątych obiekt przejęli pojedynczy najemcy; w pałacu mieściło się kilkanaście instytucji z Krakowskim Towarzystwem Fotograficznym na czele – organizatorem skandalizujących swego czasu wystaw aktów "Venus".

Oczywiście teoretycznie, przez całe lata PRL posesja nadal należała do rodziny Stablewskich. Pod koniec lat siedemdziesiątych właścicielem pałacu został wnuk Anny po kądzieli – Jerzy Donimirski.

Tymczasem, na początku lat osiemdziesiątych, władze postanowiły przeznaczyć pałac na akademię muzyczną. Dzięki zaangażowaniu dobrych adwokatów spór prawny udało się tak długo przewlekać, że do adaptacji budynków pałacowych na akademię ostatecznie nie doszło. W 1989 roku, gdy Donimirski wrócił z USA do kraju, rodzina, wraz z PCK oraz Krakowskim Komitetem Obywatelskim, zorganizowała w pałacu punkt zbierania darów dla Rumunii. W ten właśnie sposób "odzyskano" budynek, pilnowany przez trzech studentów wynajętych przez Budostal, który miał być wykonawcą przebudowy pałacu na akademię muzyczną.

Rok później Jerzy Donimirski mógł formalnie przejąć nieruchomość i zająć się jej odbudową.

Na podstawie opracowania Piotra Stępnia "Pałac Puszetów"